

Julian Sulowski

"Baupläne des Wortes : Einführung
in die biblische Logotechnik", Claus
Schedl, Wien 1974 : [recenzja]

Collectanea Theologica 46/3, 217-218

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

życia Jezusa. To istnienie „dla” (dla Boga i ludzi) nazywa Schürmann terminem *Pro-Existenz*. Chrystus żyjący dla Boga i ludzi, a nie jakiś Chrystus sam w sobie, stanowi zdaniem Schürmanna centrum naszej wiary.

Pytanie o autentyczną śmierć Jezusa wiąże się z pewnym okresem rozwoju bibliistyki, kiedy bibliści usiłowali dotrzeć do autentycznych słów Jezusa (*ipsissima verba Jesu*), stanowiących według ówczesnych poglądów podstawę obecnych ewangelii. Potem okazało się, że słowa Jezusa można zrozumieć jedynie w ścisłym związku z Jego czynami, a czynów Jego nie można pojąć bez słów. Stwierdzenie tej prawdy postawiło przed bibliстами olbrzymie trudności metodologiczne w badaniu dzieła Jezusa. Stąd zamiast pytać o autentyczne czyny i słowa Jezusa zaczęto się pytać o dążenie Jezusa, o jego zamiar, o cel, do którego dążył przez całe swoje życie ziemskie. W procesie badania dążeń Jezusa uświadomiono sobie, że nie można ich pojąć w oderwaniu od kontekstu Jego losu życiowego, a przede wszystkim w oderwaniu od Jego śmierci, którą przyjął. Stąd też odpowiedź na pytanie o autentyczną (*ureigener*) śmierć Jezusa odsłania nam centralną i najgłębszą tajemnicę Jezusa.

Autor twierdzi, że tytuł tego tomiku można rozumieć jeszcze głębiej. „Każdy człowiek umiera swoją własną śmiercią, i to tym bardziej własną (oryginalną) im głębiej i pełniej żył. Można by mówić o własnej śmierci Jezusa w tym sensie, w jakim Jego życie nasuwa myśl, że przebył On przypadkiem wszystkim ludziom śmierć w niepowtarzalnej czystości intencji i powierzeniu się Bogu, a więc w sposób najbardziej oryginalny, tak że w tej śmierci dokonało się najwyższe, jakie sobie można wyobrazić ludzkie wzniesienie się do Boga. W tym sensie śmierć Jezusa można pojmować jako wydarzenie jedyne, niepowtarzalne, jako najszerze z możliwych otwarcie się stworzenia na Boga” (s. 12). Śmierć Jezusa jest jednak nie tylko całkowitym powierzeniem się Bogu, ale zarazem całkowitym zaangażowaniem się Jezusa „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia”. Jako śmierć Syna Bożego, który wydał samego siebie za nas (Gal 2, 20), była ona wydarzeniem w najwyższym stopniu wyjątkowym, była bowiem śmiercią zbawczą, „całkowicie własną śmiercią Jezusa”.

Autor zalicza niniejszą książkę do gatunku medytacji teologicznej o charakterze interdyscyplinarnym. Toteż mogą odnieść z niej wielką korzyść zarówno bibliści, jak dogmatycy oraz kaznodzieje i katecheci.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Claus SCHEDL, *Baupläne des Wortes, Einführung in die biblische Logotechnik*, Wien 1974, Verlag—Herder, s. 247.

Zdaniem wydawcy książka stanowi genialny zarys nowej teorii, która może się stać punktem zwrotnym w interpretacji Biblii. Panująca bowiem dotychczas *Formgeschichte* usiłowała dotrzeć do stadium poprzedzającego obecny tekst biblijny, lekceważąc nieraz tekst aktualnie istniejący. Metoda *Formgeschichte* próbowała ustalić różne źródła i warstwy obecnego tekstu biblijnego oraz idee przewodnie tradycji zapoznając, zwłaszcza w ujęciach skrajnych, fakt natchnienia Biblii przez Boga. Autor niniejszej książki poważnie kwestionuje metodę *Formgeschichte* przeciwstawiając jej nową dyscyplinę, którą nazywa logotechniką biblijną (od gr. *logos* — słowo i *techné* — sztuka), czyli biblijną sztuką słowa. Używając tej nazwy nawiązuje do języka nowogreckiego, w którym *logotechnia* oznacza literaturę piękną, tworzoną według określonych praw formalnych. Schedl zajmuje się przede wszystkim tekstem aktualnym, jego formowaniem się i strukturą językową.

W pierwszej części książki (do s. 52) wprowadza czytelnika w problematykę i metodę stosowaną w całości dzieła. W drugiej demonstruje tę

metodę na przykładzie 22 krótkich i 10 dłuższych fragmentów Starego i Nowego Testamentu. W skład pierwszej części wchodzi między innymi zagadnienie pojęć i liczb u Filona aleksandryjskiego, liczba jako zasada budowy świata w filozofii greckiej, starożydowska mistyka liczb, dane archeologii chrześcijańskiej a rozmaite modele pitagorejskiej *tetraktys*.

Całą argumentację opiera autor na symbolice liczb, która jego zdaniem odgrywała decydującą rolę w sztuce pisania uprawianej w krajach starożytnego Wschodu. Schedl stara się wykazać, że teksty Biblii oparte są na planie liczb, podobnie jak starożytne budowle architektoniczne. Rozwinięta przez pitagorejczyków *tetraktys* (czyli suma pierwszych czterech, pierwszych ośmiu lub pierwszych dziesięciu liczb) wywodzi się według Schedla z Babilonii, gdzie za Nebukadnezera II (603—562 p.n.e.) znajdowało się epicentrum swoistej mistyki liczb (s. 240). Fakt ten rzutuje na interpretację Biblii, ponieważ ostateczna redakcja Pięcioksięgi i Proroków została dokonana po niewoli babilońskiej, około 520 r. p.n.e. Schedl zdaje sobie sprawę, że sztuka słowa stosowana przez Babilończyków nie została jeszcze dobrze zbadana, niemniej na podstawie studiów nad kabalistyką żydowską dopatruje się w Starym i w Nowym Testamencie ścisłego związku języka Biblii ze stosowaną w owym czasie sztuką słowa opartą na strukturze liczb. Zapoznanie tego związku w egzegezie dotychczasowej odbiło się ujemnie na interpretacji tekstów natchnionych, zaś stosowanie tej metody będzie według Schedla „zimnym prysznicem” dla gorączkowych i jednostronnych zwolenników metody *Formgeschichte*, a zwłaszcza *Redaktionsgeschichte* i pozwoli podejść do badania Biblii bez obciążeń tej hipotezy (s. 17). Zdaniem autora wielu dotychczasowych badaczy Biblii postawiło sprawę na głowie odmawiając godności i wartości obecnemu tekstowi Biblii. Dopiero bowiem właściwe poznanie i zrozumienie obecnego tekstu pod względem lingwistycznym może nas doprowadzić do poznania procesu powstawania obecnego tekstu.

Kwestionując metodę *Formgeschichte* Schedl nie rezygnuje jednak z samego terminu. Swoją metodę nazywa również *formgeschichtlich* (s. 21), ale rozumie przez to co innego. Zamiast procesu powstawania (formowania się) tekstu i atomizowania go na warstwy, interesuje go aktualna forma i struktura literacka tekstu biblijnego, poświadczona przez teksty kanoniczne (s. 22). Zamiast jak najszybciej uciekać od aktualnego tekstu kanonicznego w krainę ciekawostek naukowych, zresztą hipotetycznych, autor bada tekst, jak sam twierdzi, w jego stanie obecnym i pyta się o jego zasady strukturalne.

Pobieżne zapoznanie się z książką daje wgląd w solidny warsztat naukowy autora, który od 25 lat zajmuje się zagadnieniem „słowo i liczba” w Biblii. Nie pozwala to jednak na ocenę wartości naukowej jego twierdzeń. Dokonają tego zapewne bibliści znający dobrze zarówno współczesny strukturalizm, jak i dorobek dotychczasowych badań nad Biblią.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Johanes BARTA, *Jüdische Familienerziehung*, Zürich—Einsiedeln—Köln 1974, Benziger Verlag, s. 160.

Autor jest Żydem. W publikacji niniejszej zajmuje się wychowaniem w rodzinie żydowskiej w drugiej połowie XIX wieku, we wschodniej i środkowej Europie. Za punkt wyjścia w swoich badaniach przyjmuje warunki społeczno-polityczne, które razem z innymi czynnikami współokreślały w owym czasie wychowanie żydowskie. Autor przedstawia życie rodziny żydowskiej, uroczystości, rolę ojca i matki oraz pozycję społeczną kobiety. W badaniach nie zatrzymuje się jednak na owej epoce. W rozdziale końcowym zestawia dawne wychowanie w rodzinie żydowskiej z sytuacją obecną. Stwierdza, że po II wojnie światowej przestało istnieć typowo żydowskie